



# The Holy See

---

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

## AUDIENCJA GENERALNA

7 lutego 2018 r.

---

### **[Multimedia]**

**Niech homilia będzie krótka!**

*Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!*

Kontynuujemy katechezy o Mszy św. Doszliśmy do czytań.

Dialog między Bogiem i Jego ludem, toczący się w liturgii Słowa Mszy św., osiąga punkt kulminacyjny w czytaniu Ewangelii. Poprzedza je śpiew *Alleluja* — lub, w Wielkim Poście, inna aklamacja — którym «zgromadzenie przyjmuje i pozdrawia Pana, mającego doń przemawiać» w Ewangelii (*Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 62). Jak tajemnice Chrystusa rzucają światło na całe objawienie biblijne, tak w liturgii Słowa Ewangelia jest światłem, pozwalającym zrozumieć sens tekstów biblijnych, które ją poprzedzają, zaczerpniętych zarówno ze Starego, jak z Nowego Testamentu. Faktycznie «Chrystus jest ośrodkiem i pełnią zarówno Pisma Świętego, jak i całej liturgii» (*Wprowadzenie do Lekcjonarza mszalnego*, 5). Zawsze w centrum jest Jezus Chrystus, zawsze.

Dlatego liturgia wyróżnia Ewangelię spośród innych czytań i otacza ją szczególną czcią i szacunkiem (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 60 i 134). Jej czytanie jest w istocie zastrzeżone dla osoby posiadającej święcenia, która na zakończenie całuje księgę; słucha się jej na stojąco i robi się znak krzyża na czole, ustach i piersi; świece i kadzidło są wyrazem czci dla Chrystusa, który sprawia, że poprzez czytanie Ewangelii rozbrzmiewa Jego skuteczne słowo. Po tych znakach zgromadzenie rozpoznaje obecność Chrystusa, kierującego do niego «dobrą nowinę», która nawraca i przemienia. Jest to mowa bezpośrednia, co poświadczają aklamacje,

którymi odpowiada się na to czytanie: «Chwała Tobie, Panie» i «Chwała Tobie, Chryste». Wstajemy, by wysłuchać Ewangelii: Chrystus mówi w niej do nas. I dlatego uważamy, bo jest to rozmowa bezpośrednia. To Pan do nas mówi.

A zatem podczas Mszy św. nie czytamy Ewangelii po to, by się dowiedzieć, co się wydarzyło, lecz słuchamy Ewangelii, by uświadomić sobie to, co kiedyś Jezus zrobił i powiedział; i to słowo jest żywe; słowo Jezusa, które jest w Ewangelii, jest żywe i dociera do mojego serca. Dlatego takie ważne jest słuchanie Ewangelii z otwartym sercem, bo jest ona żywym Słowem. Św. Augustyn pisze, że «usta Chrystusa to Ewangelia. On króluje w niebie, ale nie przestaje mówić na ziemi» (*Kazanie 85, 1: PL 38, 520; por. także Homilie na Ewangelię św. Jana, XXX, I: PL 35, 1632; CCL 36, 289*). Jeśli prawdą jest, że w liturgii «Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię» (Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 33), wynika z tego, że uczestnicząc w Mszy św., musimy Mu dać odpowiedź. Słuchamy Ewangelii i musimy dać Mu odpowiedź w naszym życiu.

Aby rozpowszechnić swoje przesłanie, Chrystus posługuje się także słowami kapłana, który po Ewangelii wygłasza homilię (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 65-66; *Wprowadzenie do Lekcjonarza mszalnego*, 24-27). Gorąco zalecana przez Sobór Watykański II jako część liturgii (por. konst. *Sacrosanctum Concilium*, 52), homilia nie jest okolicznościowym przemówieniem – nie jest też katechezą, jak ta, którą teraz wygłaszam — ani konferencją bądź wykładem, homilia jest czymś innym. Czym jest homilia? Jest «podjęciem już podjętego dialogu Pana ze swoim ludem» (adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 137), aby znalazł on swoje wypełnienie w życiu. Autentyczna egzegeza Ewangelii to nasze święte życie! Słowo Pana kończy swoją drogę, stając się ciałem w nas, przekładając się na uczynki, jak w Maryi i świętych. Przypomnijcie sobie to, co powiedziałem poprzednim razem: słowo Pana wchodzi przez uszy, dociera do serca i przechodzi do rąk, do dobrych uczynków. I również homilia idzie za słowem Pana i odbywa tę samą drogę, by nam pomóc, ażeby słowo Pana dotarło do rąk, przechodząc przez serce.

Rozważałem już temat homilii w adhortacji *Evangelii gaudium*, gdzie przypomniałem, iż kontekst liturgiczny «domaga się, aby przepowiadanie ukierunkowało zgromadzenie, a także kaznodzieję, ku komunii z Chrystusem w Eucharystii przemieniającej życie» (n. 138).

Wygłaszający homilię musi dobrze wypełniać swoje posłannictwo — ten, kto ją głosi, kapłan, diakon czy biskup — ofiarując rzeczywistą posługę wszystkim uczestniczącym we Mszy św., ale również ci, którzy słuchają, muszą wnieść swój wkład. Przede wszystkim przez należną uwagę, czyli przyjmując właściwą postawę wewnętrzną, bez subiektywnych oczekiwań, ze świadomością, że każdy kaznodzieja ma zalety i ograniczenia. Jeśli niekiedy są powody do znużenia homilią, zbyt długą lub nie na temat czy niezrozumiałą, kiedy indziej przeszkodą jest uprzedzenie. A ten, kto wygłasza homilię, musi być świadomy, że nie robi czegoś swojego, że przepowiada, użyzca swego głosu Jezusowi, głosi słowo Jezusa. Homilia musi być dobrze przygotowana, musi być krótka, krótka! Mówił mi pewien kapłan, że kiedyś pojechał do miasta, gdzie mieszkali jego rodzice, i tata powiedział do niego: «Wiesz, cieszę się, bo z przyjaciółmi znaleźliśmy kościół, gdzie

odprawia się Mszę św. bez homilii!». Ileż razy widzimy, że podczas homilii niektórzy przysypiają, inni rozmawiają lub wychodzą na zewnątrz na papierosa... Dlatego bardzo proszę, niech homilia będzie krótka, ale dobrze przygotowana. A jak się przygotowuje homilię, drodzy kapłani, diakoni, biskupi? Jak się ją przygotowuje? Modląc się i studiując Słowo Boże, opracowując jasną i krótką syntezę, na nie więcej niż 10 minut, bardzo proszę.

Na zakończenie możemy powiedzieć, że w liturgii Słowa za pośrednictwem Ewangelii i homilii Bóg prowadzi dialog ze swoim ludem, który słucha Go uważnie i z czcią, a jednocześnie uznaje, że jest On obecny i działa. Jeśli zatem będziemy słuchali «Dobrej Nowiny», zostaniemy przez nią nawróceni i przemienieni, a tym samym staniemy się zdolni zmieniać samych siebie i świat. Dlaczego? Bo Dobra Nowina, Słowo Boże wchodzi przez uszy, dociera do serca i przechodzi do rąk, by robić dobre uczynki.

---

#### **Do Polaków:**

Witam serdecznie obecnych na tej audyencji Polaków. Uczestnicząc w mszalnej liturgii Słowa, pamiętajmy zawsze o nakazie misyjnym, jaki Pan Jezus powierzył apostołom i każdemu z nas: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!» (*Mk 16, 15*). Umocnieni Eucharystią i «Dobrą Nowiną», bądźcie wiarygodnymi świadkami Chrystusa w waszych rodzinach, wspólnotach, w miejscach pracy, na uczelniach, w codziennych i wyjątkowych zdarzeniach życia. Z serca wam błogosławię.

---